

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA · ROK C



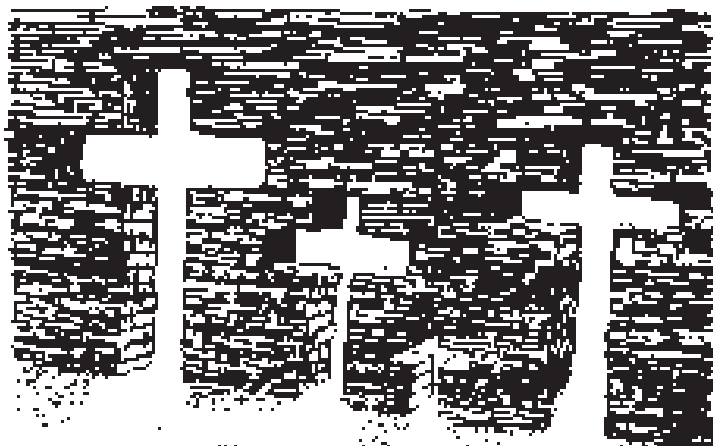
*Ewangelia: Łk 14, 25 – 33*

*A szły z Jezusem wielkie tłumy. On zwrócił się i rzekł do nich: Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem., Ktonie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.*

**Dlaczego wybrałem Chrystusa?**

Wielkie tłumy kroczyły za Chrystusem. Niektórzy pozostali z Nim jako uczniowie przez dłuższy czas. On wiedział, że nie wszyscy kierowali się właściwymi intencjami. Większość przychodziła z nadzieją, jeżeli nie na wygodne, to przynajmniej na łatwiejsze, nie tak ubogie i pracowite, życie. Znali przecież cudowne rozmnożenie chleba i widzieli tylu chorych uzdrowionych. Dlatego Chrystus wylewa wiadro zimnej wody na głowy entuzjastycznie idącego za Nim tłumy i każe mu się zastanowić, czy będzie zdolny spełnić wymagania, jakie On stawia swym wyznawcom. Drogi Przyjacielu! Jedno z tych wymagań brzmi: ...nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. Czy rzeczywiście potrafiłem i potrafię wybrać Chrystusa zawsze, nawet w chwilach próby? Czy kocham Go miłością bezinteresowną i ponad wszystkie miłości ziemskie? Czy jestem godzien Chrystusa?

*Ks. Sylwester*



**Wziąć swój krzyż**

Krzyż przygniata do ziemi, rzuca na kolana. Tylko niewiele krzyży można dźwigać nie pochylając się.



**Blżej Biblii**

Wprowadzenie, a następnie ostatnie słowa przemówienia mówią o tym, że naukę o powołaniu Jezus wygłosił do wielkich tłumów ludzi, które szły z Nim.

Powołanie jest rzeczą wielkiej wagi; wymaga ono całkowitego zjednoczenia się z Bogiem i z Chrystusem, zupełnego poświęcenia się Jego sprawom. W związku z tym powołanie wymaga wyraźnego określenia stosunku Jezusowego ucznia do członków najbliższej rodziny, a nawet do własnego życia. Dla zrozumienia tej wypowiedzi podstawowe znaczenie ma słowo misetu, które w Grecji wyrażało nienawiść, ale we wschodnim sposobie myślenia było tylko przeciwieństwem miłości bez tego nasilenia, jakie wyraża słowo polskie „nienawidzić”. Zawartą w tym słowie myśl opisał Mateusz zwrotem „miłować bardziej niż Mnie” – nie widzę lepszej możliwości przetłumaczenia Łukasowego tekstu; choć tłumaczenie przy pomocy tego zwrotu nie jest dokładne, to jednak we właściwy sposób oddaje myśl, że ten, kto chce być Jezusowym uczniem, musi odseparować się od najbliższej rodziny, a nawet powinien być gotów życie swoje poświęcić za Chrystusa. Separowanie się od rodziny dla wypełnienia woli Bożej widzimy także u Jezusa. Wydaje się, że tutaj Jezus przewidywał jakieś trudne sytuacje, np. okres prześladowania, kiedy to członkowie rodziny mogą przeciwstawiać się temu, co głosi Chrystus i co jest Bożą sprawą. Wtedy trzeba będzie wybierać pomiędzy nimi a pójściem za swym powołaniem; kto więc rodzinę bardziej miłuje niż Jezusa, nie może być Jego uczniem.

Wzmianka o krzyżu nawiązuje do tego, co Jezus doświadczył w ostatnich chwilach swojego życia. Porównania cierpień i trudów do krzyża współcześnie nie znano, choć sam zwrot o dźwiganu krzyża był w użyciu. Dźwiganie krzyża tak samo jak Jezus i postępowanie za Nim prowadzą do takiej samej męczeńskiej śmierci jak śmierć Jezusa; na to uczeń Jezusa musi być także przygotowany.

W Dniu Imienin Naszemu Drogiemu Dyrektorowi Technicznemu – Łukasowi Grzeszczykowi składamy najserdeczniejsze życzenia. Dużo zdrowia, szczęścia, miłości i wszelkiej pomyślności.

Niech Maryja otacza Cię swoją matczyną opieką.

*Redakcja*

# Znów były wakacje

Pod koniec roku szkolnego większość z nas - uczniów myślała już o wakacyjnych wycieczkach w góry, wyjazdach nad morze i „słodkim lenistwie”.



Teraz mamy już wrzesień, początek roku szkolnego, okres kupowania

podręczników, zeszytów itd. Mimo to spytałam moich rówieśników, jak wyglądały ich wakacje.

□ W tym roku pojechaliśmy na III<sup>o</sup> Oazę Nowego Życia w Lublinie. – mówi osiemnastoletni Błażej – Naszym moderatorem był ks. Rafał Raus, któremu bardzo szybko udało się nawiązać z nami bliski kontakt. Oczywiście pomogli mu w tym animatorzy, którzy byli dla nas nie tylko opiekunami, ale przede wszystkim przyjaciółmi. Bardzo szybko zawiąaliśmy prawdziwą wspólnotę. Nie było to trudne, tym bardziej, że było nas tylko 70 osób. W dodatku większość znata się już z poprzednich rekolekcji oazowych. Nie było tu już przypadkowych „poszukiwaczy przygód”. To dlatego, że na „trójkę” przyjeżdżają ludzie, którzy zdają sobie sprawę z



tego, czym jest Oaza, na czym „ona” polega i jakie jest miejsce poszczególnych uczestników w tym Ruchu.

Jeśli chodzi o owoce tych rekolekcji myślę, że będą one widoczne dopiero po jakimś

czasie. Już teraz zdarza się jednak, że w niektórych sytuacjach zupełnie niezależnie ode mnie powraca pamięć o tym, czego nauczał ks. Rafał na kazaniach czy konferencjach.

Myślę, że te rekolekcje będą jeszcze długo, długo wspominał.

W ciągu tegorocznych wakacji po raz pierwszy wyjechałam na oazę w roli animatorki. – wspomina Marta – Bardzo bałam się, że nie wszystko pójdzie tak, jakbym chciała. Okazało się jednak, że młodzież z jaką zetknęłam się na 0<sup>o</sup> ONŻ w Starej Wsi, była już bardzo dojrzała w wierze. To właśnie ci młodzi ludzie pomogli mi przezwyciężyć moje obawy. Bardzo się zżyliśmy a atmosfera wspólnego uwielbienia Boga wytworzyła się dość szybko.



Dziewiętnastoletnia Agnieszka z służby muzycznej tak opowiada o swoich odczuciach zarówno przed, jak i po pielgrzymce:

Szczerze mówiąc, podobnie jak Marta miałam pewne obawy dotyczące wakacji. Nie chodziło jednak o oazę lecz o pielgrzymkę. W tym roku bowiem nie było z nami tych osób, które co roku nam pomagały. Zastanawialiśmy się z całym zespołem, jak podolamy wyznaczonym zadaniom. Przekonaaliśmy się wkrótce, że w naszej



„białej jedenastce” nie brakuje ludzi życzliwych, otwartych i w dodatku wesołych...

Tak przeżywała wakacje młodzież naszej parafii. Teraz, po dwóch miesiącach odpoczynku „startujemy” w nowy rok szkolny pełni energii i zapału. Miejmy nadzieję, że nie zabraknie nam ani tego pierwszego, ani tego drugiego przez najbliższe 10 miesięcy.

Joanna Ciosek

## Siostra Maria Rachela w naszej parafii

Do Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek w naszej parafii przybyła nowa Siostra zakonna: s. Maria Rachela.

**Redakcja:** *Szczęść Boże! Siostrze, proszę powiedzieć kilka słów o sobie.*

**Siostra Maria:** Urodziłam się w Wieliczce, dzieciństwo miałam fantastyczne i spędziłam je z kochanymi rodzicami i dwiema młodszymi siostrami: Joasią i Magdą. Kocham góry i razem z moją rodziną często jeździmy do Zakopanego.

**Red.:** *Jakie obowiązki zostały powierzone Siostrze w naszej parafii?*

**S.:** Lubię pracować z dziećmi. Uczę Religii w Szkole Podstawowej nr 9 i w Przedszkolu nr 14.

**Red.:** *Kiedy odbyły się Siostry Śluby Wieczyste?*

**S.:** Siostry Zmartwychwstańki Śluby Wieczyste mają przeważnie w Kętach. Ja swoje śluby miałam w święto Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia 2001R.

**Red.:** *Na wszystkie lata pracy i służbie bliźnim życzę Siostrze błogostawieństwa Bożego.*

*Dziękuję za rozmowę.*

Jakub Czubak

## Westchnienie do Gospy z Medjugorie w 20 – rocznicę objawień

Matko Niepokalana, Która w biało-szarej, lub czasem złotej szacie z Dzieciątkiem na ręku Ukazujesz się - Widzącym Cię: Vice Iwanowi, i Miriam Proszę Cię pokornie: Zaproś mnie do Medjugorie jeszcze raz (lub może nie jeden raz)

Wiesz, Mateńko, ja tam, w te czerwcowe dni pełne złota, zieleni, błękitu i masy ciepła

Przeżyłam tak przemijająco cudowny czas!

Byłam tam! Spełniło się moje marzenie...

W tej medjugorskiej oazie spokoju

Odnalazłam prawdziwą siebie

Były takie cudowne chwile, kiedy tam, w Medjugorie

Czułam się jak w niebie...

Niezbicie czułam, że Ty jesteś prawdziwą Królową pokoju

Iwiesz, Mateńko, wyciszyłam się, poczułam się lepiej,

Świadoma tego, że Ty codziennie tam na ziemię zstępujesz

Bo chociaż wokół różnorodny modlił się tłum,

To poprzez serdecznych modlitw cichy szum

Namacalnie czułam Twoją Świętą Obecność

i Boga Trójjedynego, Ojca mojego Najukochańszego

Dzięki Ci, że mnie zaprosiłaś w dwudziestą

rocznicę Objawień.

A teraz - sekret swój, Matko, Ci wyjawię

Ja - chciałam zostać już tam w Medjugorie

Czułam bowiem, że jest to miejsce, poprzez obecność Gospy Świętej

Niemal bliźniutko – niebios bram.

Wzruszenie dawało w gardle

(Chyba nie tylko mnie),

Kiedy w cichy, taki gorący wieczór czerwcowy

(Dokładnie o godzinie 18,45)

Pan Bóg codziennie przesyła do nas pielgrzymów świata – Cię.

Gdy odmówiliśmy Bolesną część Różańca Świętego

W tym właśnie czasie rozległ się głos Silence! „(tnz. Ciszal!)”

Tłum padł na kolana, bo Ty wtedy szłaś,

By porozmawiać z Vicką, Iwanem i Maryją.

My nie widzieliśmy Ciebie, lecz to było także zachwycające,

że jesteś w danej chwili tu, na medjugorskiej Ziemi

chwilowo więc – nie w Niebie...

Błękitną dal dźwięki cudownej, skrzypcowej muzyki przenikały

Czuło się Twą obecność i to, że chcesz być, Matko, z nami

A teraz najważniejsze:

W tamte upalne, czerwcowe dni,

Kiedy to byłam świadkiem medjugorskich wydarzeń

Podczas Mszy Św., gdy Ciało Chrystusa pod postacią

Chleba księża rozdawali,

Słońce na medjugorskim niebie również kształt hostii przybierało (tak!)

I z radością ruszało do tańca, a konkretnie?

Na seledynowo – różowo – błękitno – czarnym nawet tle

po prostu – po obwodzie sobie tylko wiadomego Trójkąta

taneczny, łagodnymi ruchami – naprawdę się obracało!

Po czym, gdy Msza święta się kończyła,

wracało do normalnego stanu.

Oddawszy Cześć, Chwałę i Uwielbienie

Swemu Najwyższemu Panu

Tak... Cudowne to były dni

Dławi do dziś zachwyty wspomnienia

A gdzieś w zakątkach mózgu tkwi

wciąż to samo nieśmiałe marze nie:

- Gospa! Zaproś mnie do Medjugorja znów!

Już skończyłam; już nie trzeba więcej słów

Ty mnie wysłuchasz; wierzę...

Katarzyna Wilczyńska



# Krzyż Jezusa naszym Zbawieniem

„W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie wieczne mieli dzięki Niemu.

W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.” (1J 4, 9 – 10).

Wielka miłość Boga do nas dała nam „Krzyż Jezusa Chrystusa”. W naszym kościele jest to pięknie zobrazowane, z tabernakulum wśród promieni wyrasta krzyż. Wszyscy jesteśmy grzesznikami i otrzymaliśmy zbawienie właśnie przez Krzyż Jezusa.

KKK 614 „Ofiara Chrystusa jest jedyna; dopełnia i przekracza wszystkie ofiary. Przede wszystkim jest ona darem samego Boga Ojca, ponieważ Ojciec wydaje swego Syna, aby pojednać nas ze sobą. Jest ona równocześnie Ofiarą Syna Bożego, który stał się człowiekiem; dobrowolnie i z miłością ofiaruje On swoje życie Ojcu przez Ducha Świętego, aby naprawić nasze nieposłuszeństwo.”

Przez Krzyż Jezusa Chrystusa dostąpiliśmy wszyscy zbawienia, bądźmy wdzięczni Bogu Ojcu za ten dar i dziękujmy Mu codziennie.

„Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do Krzyża.” (Kol 2, 13 – 14).

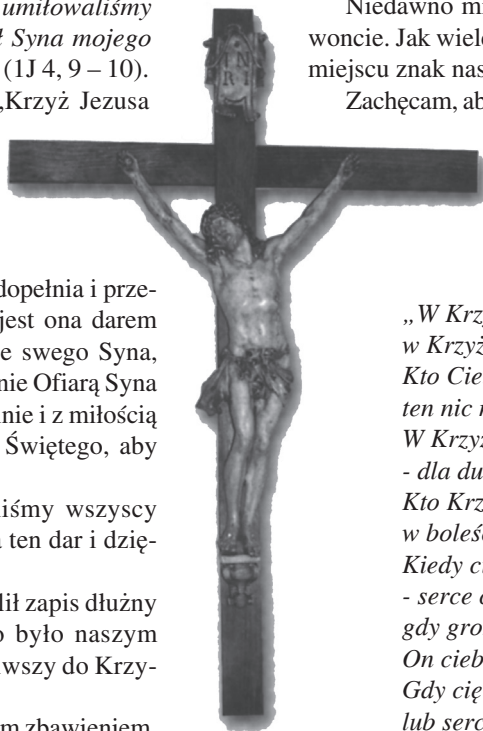
Krzyż Jezusa stał się zwycięstwem i naszym zbawieniem. Dziękujemy Chrystusowi, a pod Jego Krzyżem składamy wszystkie troski, zmartwienia, choroby i cierpienia. Uwierzy w szarość naszych dni, że Najświętsza Krew Jezusa ma moc uleczyć wszystkie rany naszej duszy i naszego ciała. To właśnie Krzyż Jezusa

będzie umocnieniem w naszych słabościach, nadzieją w naszej bezsilności, drogowskazem w labiryncie życiowych dróg.

Niedawno minęła setna rocznica postawienia Krzyża na Giewoncie. Jak wiele trudu ponieśli nasi rodacy, aby wnieść w takim miejscu znak naszej wiary i nadziei.

Zachęcam, aby każdy z nas odpowiedział sobie na pytanie, jakie miejsce zajmuje Krzyż w moim domu i sercu?

A pieśń o Krzyżu niech będzie nasza modlitwą wśród trudów życia.



„W Krzyżu cierpienie, w Krzyżu zbawienie, w Krzyżu miłości nauka.

Kto Ciebie Boże, raz pojąć może, ten nic nie pragnie, ni szuka.

W Krzyżu ośłoda, w Krzyżu ochłoda - dla duszy smutkiem zmroczonej.

Kto Krzyż odgadnie, ten nie upadnie, w boleści sercu zadanej.

Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie

- serce ci na wskroś przepali,

gdy grom się zbliża, pospiesz do Krzyża, On ciebie wesprze, ocali.

Gdy cię skrzywdzono, albo zraniono,

lub serce czyjeś zawiodło:

- O, nie rozpaczaj, módl się, przebaczaj, Krzyż niech ci stanie za godło.”

## Najświętsza Maryjo Panno Bolesna –

### Matko cierpiących i strapionych – przyczyn się za nami!

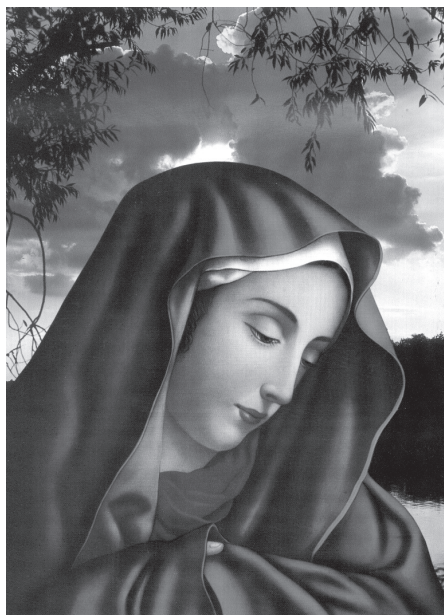
Matka Boża – jest Jedyna to oczywiste i ktoś, kto tak nie do końca wierzy, może postawić zarzut, dlaczego w Litani Loretąńskiej wzywamy Tę Najlepszą z Matek tyłoma imionami: „Matko Przedziwna, Zwierciadło Sprawiedliwości, Stolico Mądrości, Różo Duchowna itp.”

Nie pamiętam, czy wspomniałam kiedyś, że dzieje się to, wg mnie, dlatego, że im bardziej się kogoś kocha, tym coraz piękniejszymi imionami się go nazywa.

I tak jest właśnie z Matką Bożą. Ta Najlepsza Mateńka, pełna współczucia, łaskawości i dobra; rozumie każdy nasz ból, każde najmniejsze nawet strapienie. Widzi jak nękanie niedostatkiem, chorobami, głodem niekiedy, smutkiem, miotamy się między nadzieją i rozpaczą, a nawet rodzi się w nas bunt, że: „Inni mają lepiej, dlaczego właśnie mnie się to przydarzyło?”

Znalazłszy się w takim stanie, popełniamy mnóstwo grzechów, które ranią Serce Niepokalanej. Ona przecież, żyjąc na Ziemi dwa tysiące lat temu, nie miała lekkiego życia; strach o Nowonarodzone Dziecię, Ucieczka do Egiptu, ciężka praca w Nazarecie i wreszcie – straszny zdawałoby się, finał, gdy Jej

Najmilszy Syn konał w męczarniach za nasze grzechy na Drzewie Krzyża. Wtedy to Serce Matki Bożej przeniknęła miecz boleści...



Teraz więc, gdy Ta Wspaniała, Prześwięta Matka jest w niebie, czuwa nad każdym naszym krokiem, drży, abyśmy nie popełnili grzechu i płacze krwawymi łzami nad złością naszą, nad każdym złem, bo wie, że taką postawą raniemy Jej Syna – Boga Najwyższego, Który do końca nas umiłował. Ponieważ Ta Pani Najświętsza wzięła nas pod Swą Opiekę od wieków i nieobojętny jest Jej nasz los, więc gdy płacze nad nami – jest nazwana Matką Bożą Bolesną.

Jej wizerunek może być różnie przedstawiony. Jest bowiem Matką Bożą Licheńską – Bolesna K różłowa Polski, NMP z Medjugorje, Która niejednokrotnie płakała nad naszymi grzechami, Matka Boża z Naju (Korea Południowa).

Ale najpopularniejszy jest wizerunek Matki Bożej Bolesnej taki, jaki tu widzimy... Matko Boża Bolesna, przyczyn się za nami! Za swymi dziećmi wstawiaj się u Syna Swego

Najmilszego! Prosimy Cię...

Najmilszego! Prosimy Cię... Za swymi dziećmi wstawiaj się u Syna Swego

Katarzyna Wilczyńska

# INFORMACJE



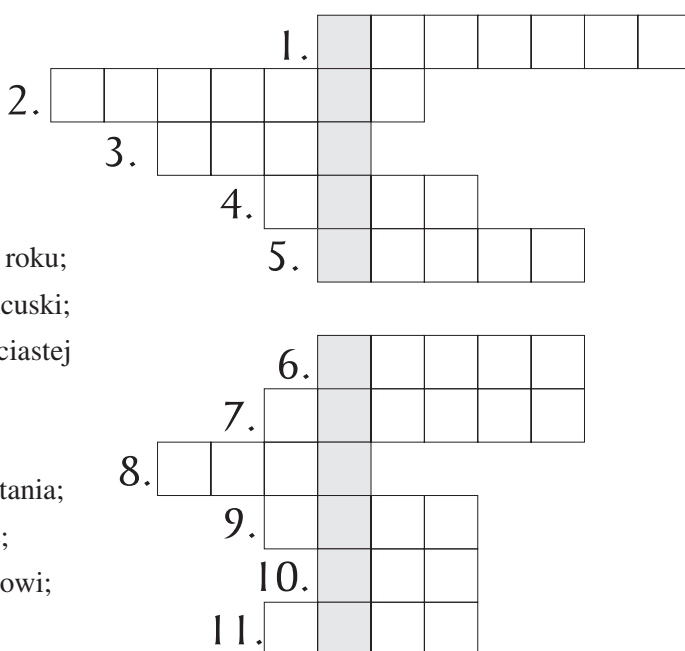
1. Dziś Kościół w Polsce rozpoczął Tydzień Wychowania Chrześcijańskiego. Nabożeństwo Maryjne o godz. 17.00 ofiarujemy w intencji wszystkich nauczycieli i katechetów oraz dzieci i młodzieży.
2. W czwartę, 13 września Nabożeństwo Fatimskie dla chorych, cierpiących i ludzi starszych. Msze Św. o godz. 9.00, po Mszy św. błogosławieństwo chorych Najświętszym Sakramentem, Różaniec i okazja spowiedzi od godz. 8.30.
3. Nabożeństwo Fatimskie dla wszystkich: dzieci, młodzieży i dorosłych w piątek 14 września. Wyjątkowo w tym miesiącu o godz. 17.30 odczytanie wszystkich próśb i podziękowań. Msza Św. o godz. 18.00 z kazaniem, następnie różaniec i procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej. W czasie Mszy św. o godz. 18.00 – 14 kleryków złoży wieczną profesję, przynależności do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Mszy Św. będzie przewodniczył Ks. Prowincjał Czesław Parzyszek. Będzie to wyjątkowa uroczystość, na którą serdecznie wszystkich zapraszamy. Kleryków składających wieczyste przyrzeczenia polecamy waszym gorącym modlitwom.
4. Od piątku, 14 września – do soboty, 22 września, w kaplicy Św. Rodziny – codziennie o godz. 15.00 Msza Św. i adoracja Najświętszego Sakramentu (do Mszy św. wieczornej) w intencji Ojczyzny.
5. Serdecznie dziękujemy za ofiary złożone w ubiegłą niedzielę na dalsze prace budowlane – Bóg zapłać.
6. Zbiórka ministrantów młodszych odbędzie się w czwartek o godz. 17:00 w kaplicy Św. Rodziny.
7. Chłopców, którzy zostać ministrantami zapraszamy na pierwsze spotkanie w następną niedzielę 16 września po Mszy Świętej o godz. 10:45.
8. Spotkania wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym będą w każdą środę o godz. 19:00 w kaplicy Świętej Rodziny.

## ZAPROSZENIE

Młodzieżowe Koło Przyjaciół Radia Maryja w Radomiu przy kościele Św. Stanisława Bp – Garnizonowym. Zaprasza młodzież na pielgrzymkę na Jasną Górę w dniu 15 września 2001 r. Koszt pielgrzymki 30 zł. Zapisy w kościele Św. Stanisława Bp w zakrystii w niedzielę po każdej Mszy Świętej i od poniedziałku do piątku w godzinach 16:00 – 18:00 i w Terenowym Biurze Radia Maryja na ulicy Moniuszki 5 od poniedziałku do piątku w godzinach 12:00 – 16:00 lub telefonicznie 363- 85-99; 365- 21-99. Serdecznie zapraszamy

## PARAFIANINEK

1. Trwają od początku lipca do końca sierpnia;
2. ... Kukulska;
3. Nie siostra;
4. Najcieplejsza pora roku;
5. np.: angielski, francuski;
6. Mężczyzna w kraciastej spódnicy;
7. Zając;
8. Drogowy lub zapytania;
9. Kropelki na trawie;
10. Przydatny złodziejowi;
11. 60 sztuk;



## W minionym tygodniu

### Ochrzczeni zostali:

Mateusz Woźniak  
Kacper Stankowski  
Natalia Gasek  
Mateusz Jerzy Marszałek

### Związek małżeński zawarli:

Małgorzata Czajkowska  
i Tomasz Dawid Stollarz  
Katarzyna Rutkowska  
i Mariusz Bolesta  
Anna Barbara Bielich  
i Tomasz Marceli Fijałkowski  
Ewa Głogowska  
i Mariusz Pastusza

### Odeszli do Pana:

Eugenia Wanda Dalba – 1. 79  
Stanisława Pasek – 1. 82  
Balbina Kornelia Wójcikiewicz – 1. 71

## ŻYCZENIA

W 50 rocznicę ślubu Danuty i Stefana  
w 45 rocznicę ślubu Kazimierzy i Adama  
w 44 rocznicę ślubu Marii i Adama  
w 40 rocznicę ślubu Danuty i Mariana  
w 35 rocznicę ślubu Wandy i Mieczysława  
w 30 rocznicę ślubu Honoraty i Wiesława  
w 15 rocznicę ślubu Doroty i Józefa  
w 10 rocznicę ślubu Jolanty i Roberta  
w 1 rocznicę ślubu Ewy i Marcina  
w 80 rocznicę urodzin Marianny  
w 70 rocznicę urodzin Henryka  
w 30 rocznicę urodzin Michała  
w 18 rocznicę urodzin Marty  
w 18 rocznicę urodzin Karola  
wielu łask Bożych i opieki Najświętszej Marii Panny życzy *Redakcja*.

W 80. rocznicę urodzin najukochańszej Mamie i Babcie Mariannie Dudzie zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności, błogosławieństwa bożego i opieki Najświętszej Maryi Panny. Na dalsze lata życia życzą: córki, syn, wnukowie, zięć.

29 sierpnia 2001 roku w Muzeum Wsi Radomskiej (po raz pierwszy w jej historii) odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej księdza pallotyna Marka Wittbrota zatytułowanej „Kronika prywatnych wydarzeń”. Ksiądz Marek na pewno znany jest niektórym naszym parafianom, ponieważ w latach 1988 – 1990 pracował jako wikary w Radomiu. Oprócz tego do 1999 pełnił stanowisko redaktora naczelnego paryskiego miesięcznika „Nasza Rodzina”, zaś od roku 2000 jest redaktorem pisma internetowego „Recogito”.

Jego zdjęcia to niezwykła pamiątka z wszystkich podróży, jakie przebył; to proste, ale jakże bogate w kulturę zwiedzanych miast i krajów, obrazy.

Ksiądz pallotyn również ukazuje na swojej wystawie 20 portretów znanych i lubianych, m.in.: Józefa Tischnera, Adama Zagajewskiego, Czesława Miłosza, Stefana Kisielewskiego.

Dla nas najciekawszym zdjęciem, na które warto zwrócić uwagę, to „Ściana Płazu” wykonany w Jerozolimie w 2000 roku. Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Muzeum i zobaczenia wystawy księdza Wittbrota.

*Magda i Marcin*



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44  
Redaktor naczelny: Magdalena Kowalska, Z-ca redaktora naczelnego: Sylwia Buchacz, Dyrektor techniczny: Łukasz Grzeszczyk.  
Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiecko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Jadwiga Woźniak, Sławomir Lenkiewicz, Aleksandra Jurczak.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72